

## Manifestacja hołdownicza.

Minęło niebezpieczeństwo wojny między Austrią a Serbią, niebezpieczeństwo, którego groza przez tyle miesięcy wisiła nad całym państwem.



Koniec karyery: Henryk Caruso.

A jeśli minęło szczęśliwie, to zasługa to przede wszystkim sędziwego monarchy austriackiego, cesarza Franciszka Józefa, który czynił wszystko, co w mocy jego leżało, który okazał się gotów do najdalej idących ustępstw, byle tylko zapobiedz rozlewowi krwi i innym strasznym skutkom wojny.

Gdy więc zapanował spokój, postanowiła gmina miasta Wiednia urządzić na cześć cesarza Franciszka Józefa wielką manifestację hołdowniczą i dziękczynną, jako wyraz uczuć wdzięczności ludów austriackich za utrzymanie pokoju.

W manifestacji tej, która odbyła się w ubiegłą niedzielę w Schönbrunnie przed pałacem cesarskim, wzięły udział nieprzebrane tłumy publiczności ze wszystkich sfer. Gdy cesarz wyszedł ze swego gabinetu, przemówił doń imieniem ludności bur-

mistrz Wiednia dr. Lueger, wskazując na ofiarność wszystkich ludów Austrii i gotowość do walki w obronie państwa, a dziękując monarsze za mądrość i cierpliwość, okazaną przy usunięciu niebezpieczeństwa wojny.

Za owacę tę i hołd podziękował sędziwy monarcha w gorących wyrazach, a następnie zauważył, że istotnie poważna i groźna chwila minęła. „Napełnia mnie — mówił cesarz — rzadkiem zadowoleniem, że tylko patryotyczne usposobienie

deński pieśń uroczystą, poczem zebrane przed pałacem tłumy poczęły się rozchodzić do domów.

Podniosła ta uroczystość wypadła wspaniale. Zaznaczyć przytem należy, że mimo natłoku z powodu zgromadzenia się w parku schönbrunskim tysięcy ludzi, nie było żadnego wypadku.

Jak liczny był udział ludności w manifestacji, widać najlepiej na naszej rycinie.



Wędrowni robotników: Robotnicy galicyjscy przed wyruszeniem na roboty.

wszystkich moich ludów i gotowość mojej armii, napełnionej najlepszym duchem, dały możność utrzymania pokoju. Słuszna i nie dająca się odwrócić wojna żąda wielu ofiar, bogatsze błogosławieństwo daje z honorem zachowany pokój“.

Gdy cesarz skończył mówić, odśpiewał chór wie-

## Związek warsztatów studenckich.

Z inicjatywy polskiego Muzeum szkolnego i Ligi pomocy przemysłowej, urządzono we Lwowie, jak donosiliśmy, wystawę wyrobów warsztatów studenckich, z której to wystawy zamieściliśmy parę zdjęć w poprzednim numerze.

I dziś sprawie tej poświęcimy kilka uwag a to z okazji zjazdu i obrad kierowników warsztatów studenckich. Zjazd ten odbył się w niedzielę 18 bm. w lokalach Muzeum przy ul. św. Mikołaja.

Po dłuższej dyskusji, która odbyła się pod przewodnictwem przewodniczącego zarządu polskiego Muzeum szkolnego posła dr. Ludomila Germana i dyrektora Ligi pomocy przemysłowej p. Józefa Olszewskiego, uchwalono utworzyć Związek warsztatów uczniów szkół średnich. Do zarządu związku wybrani zostali: Dr. German, jako prezes, dyrektor Olszewski, jako zastępca prezesa, prof. Łukasiewicz, jako sekretarz.

Zarząd Związku zająć się ma wprowadzeniem w życie myśli, podniesionych podczas obrad, a zdążających do organizacji i rozwoju warsztatów studenckich.

Spodziewać się więc należy, że przy energicznej i świadomej celu działalności zarządu nowej instytucji, idea warsztatów studenckich jeszcze pięknie się rozwinie i przyniesie w najbliższej już przyszłości owoce i piony.

Grupę uczestników zjazdu kierowników warsztatów, z prezydium wydziału związku zamieszczamy w dzisiejszym numerze.



Związek warsztatów studenckich: Grono uczestników obrad: 1. Prezes Muzeum szkolnego, radca dworu poseł dr. L. German 2. Dyr. Józef Olszewski, 3. Prof. Łukasiewicz.